

Małgorzata Ewa Ostrowska

Msza Edwarda Stachury

Jesienią 1982 roku na deskach warszawskiego teatru Stara Prochownia odbyła się premiera spektaklu pt. *Msza Wydrążonego* w wykonaniu Anny Chodakowskiej. Aktorka swoim występem zrealizowała zamysł Edwarda Stachury, aby przenieść jego poemat liturgiczny *Missa pagana* na teatralne deski.

„Trudno określić dokładną datę rozpoczęcia pracy nad poematem” – Marian Buchowski w książce *Edward Stachura. Biografia i legenda* podaje, że w roku 1969 tygodnik „Za i przeciw” zorganizował konkurs na utwór o tematyce religijnej. W dziale poezji I nagrodę otrzymały teksty autorstwa Stachury, które poeta włączył do *Missa pagana*. Jednak pod ostateczną wersją poematu widnieje data: 1971-1977. Wiadomo natomiast, że już w 1974 roku Stachura wystąpił z projektem, aby złożyć podanie o stypendium, które umożliwiłoby jemu samemu, ale również Jerzemu Satanowskiemu – odpowiedzialnemu za oprawę muzyczną poematu – pracę nad sceniczną realizacją tekstu. „*Missa pagana*” była przygotowywana jako libretto dla teatru w Koszalinie, kierowanego wówczas przez Jarosława Kuszewskiego. Niestety, projekt, nad którym pracowała ta spółka autorska, nie doszedł do skutku. Mimo trudności Stachura próbował sfinalizować przedsięwzięcie w pojedynkę. W tym celu udał się na Wybrzeże. Mając zapewnioną pracę latarnika na Rozewiu, odsprzedał scenariusz widowiska, które pod zmienionym tytułem („*Naprzód niebiescy*”) i ze swoją muzyką miał zaprezentować Czesław Niemen na Midem w Cannes.

Naprzód niebiescy to pierwotny tytuł utworu. W jego skład wchodziły części zawarte w „*Missa pagana*”, ale także te, które w końcowym wydaniu nie znalazły się, między innymi: *Anatema na śmierć* i *Credo*. Pozostałe ogniwa (po gruntownej modyfikacji i pod zmienionym tytułem) zostały opublikowane w ostatecznej wersji.

Stachura swoje dzieło nazwał łacińskim tytułem, który można przetłumaczyć jako „*Msza pogańska*”. Dosłowne znaczenie da się rozwinąć też jako: „*msza wiejska*”, „*sielska*”, „*msza wieśniaka*” (*paganus* – łac. wiejski, sielski, mieszkający wsi, wieśniak, parafianin). Drugi trop interpretacyjny wynika z rozumienia pogaństwa w opozycji do religii chrześcijańskiej (pogaństwo – w terminologii chrześcijańskiej, zwłaszcza dawniej: wyznawanie religii niechrześcijańskiej, szczególnie politeistycznej).

Zatem zawierający wewnętrzną sprzeczność tytuł „*Msza pogańska*” rzuca na uniwersalny charakter mszy poetyckiej Stachury, najistotniejsze bowiem

wartości człowieczeństwa burzą sztuczne bariery powstałe pod wpływem różnorodności wierzeń i wielości religii.

Utwór, który pierwotnie przygotowywany był jako libretto, zawiera w sobie dramaturgię mszalną oraz moralno-czystostencjalną. Nie bez powodu jego autor zdecydował się wykorzystać cechy społecznego charakteru liturgii i nadać im status sakralny.

Zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie liturgia dokonywała się w zgromadzeniu Ludu Bożego, w związku z czym zauważana jest troska o jedność zgromadzenia. Ponadto wszystkim czynnościom liturgicznym towarzyszy słowo, pełniące w obrzędzie funkcję znaku podstawowego. Bycie poetą upoważnia z kolei Stachurę do tego, by słowu nadać moc.

Missa pagana nie tylko tytułem nawiązuje do liturgii Kościoła katolickiego. Osiem z jedenastu utworów, składających się na cykl poetycki, nosi nazwę odpowiadającą poszczególnym częściom Mszy świętej i pełni podobną funkcję.

Msza święta rozpoczyna się śpiewem procesyjnym, zwanym „*Antyfoną*” na *Wejście* (Introit), który ma duże znaczenie religijne i psychologiczne. Celem tej fazy rytuału jest złączenie Ludu Bożego w jedną modlącą się wspólnotę. *Antyfona* na *Wejście* podaje również przewodnią myśl liturgii dnia, która będzie powracać w następnych tekstach mszalnych. Introit rozpoczyna także poemat Stachury. Jego funkcja w utworze jest taka sama jak w tradycji chrześcijańskiej. Podmiot liryczny zaprasza do udziału we mszy „wszystkie stany” – „kolorowych, białych, czarnych”, znosząc tym samym rozdziwki społeczne i rasowe.

Miejscem, w którym odbywa się msza jest świątynia natury, a jego wybór pozostaje w ścisłym związku z drugim członem poematu:

*Dla wszystkich starczy miejsca
Pod wielkim dachem nieba*

Końcowa część Introit zawiera myśl, motto całej mszy. Podmiot liryczny wyraża opinię, że zarówno on sam, jak i całe zgromadzenie, zamieniło ziemię w „*morze leż*”. Introit kończy się pesymistycznie – desakralizacją człowieka. Wątek ten kontynuuje „*Confiteor*” – druga część składowa *Missa pagana*.

Confiteor Deo omnipotenti – akt pokutny – uświadamia grzeszność, która prowadzi do żalu za grzechy. Akt pokutny Stachury ma formę litanii. Wielokrotne powtórzenie: „*moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina*” oddaje głębię poczucia grzechu. Przyznanie się do winy ma charakter indywidualny i osobisty, aczkolwiek dotyczy ono wspólnoty, ponieważ wszyscy zgromadzeni wypowiadają te same słowa.

Kolejne ogniwo „*Missa pagana*” poeta zatytułował „*Człowiek człowiekowi*”. Utwór ten jest immanentnym składnikiem mszy Stachury, choć swego istnienia nie zawdzięcza tradycji chrześcijańskiej. Jego genezy można natomiast doszukiwać się w osobistych doświadczeniach poety i w tym kontekście interpretować. Skrajnie pesymistycznie przedstawia się tu człowiek, gdyż stanowi on największe zagrożenie dla drugiej istoty ludzkiej. Usytuowanie go na równi z: „*wilkiem, strykiem, szpadą, zdradą, pumą, dżumą, łosem i gromem*” nie pozostawia żadnych złudzeń, co do intencji bliźniego.

Z dwóch ostatnich wersów technicznie optymistycznie. Napawają one czytelnika wiarą i nadzieją:

*Człowiek człowiekowi bliżnim
Z bliżnim się możesz zbliznić*

„*Confiteor*” i „*Człowiek człowiekowi*” oddają charakter współczesnego świata, w którym dominuje ogólnoludzkie znieczulenie na podstawowe wartości etyczne. Stachura mniemał naiwnie, że zły stan rzeczy można zmienić. By czynić dobro, wystarczy znać odpowiedni wzorec. Tej kwestii dotyczy dwa kolejne wiersze.

Pierwszy z nich – „*Gloria*” – jest hymnem pochwalnym, zawierającym zawołane wskazówki, które, zdaniem autora, mogą przyczynić się do stworzenia etosu właściwej postawy moralnej i etycznej. Słońce i wiatr, przypisane naturze współistnieją z nią w harmonii. Słońce daje światło, wiatr wieje, ale każde z nich swoją powinność wykonuje bezkrytycznie, nikomu nie zadając bólu. „*Gloria*” akcentuje ich łagodność, eliminując pierwiastek żywiołu. Kontynuację rozważań podjętych w „*Glorii*” stanowi kolejne ogniwo Stachurów mszy – „*Prefacja*”.

Zbudowana z sześciu strof, pozostających ze sobą w ścisłym związku, pozbawia

Apel humanistyczny

wiona jest charakterystycznego wątku dziękczynienia, miejsce którego zajmuje ciąg bezpośrednich i praktycznych uwag na temat modelu słusznego i godnego życia.

Pierwsze dwie strofy dotyczą postawy życiowej. Stachura pisze:

*Iść i padać
Z-padłych-wstawać.*

Kolejne, również dwie, mówią o treści życia:

*Być uważnym
Pełnym pasji*

Zmierzanie ku istocie człowieczeństwa zapisane zostało w pozostałych zwrotkach:

*Zaprawdę godnym i sprawiedliwym
Słusznym i zbawiennym jest
Żeby człowiek
W życiu onym
Sprawiedliwym
Był i godnym
Żeby człowiek
Był człowiekiem*

Prefacja stanowi najważniejsze ogniwo mszy. Dochodzi w niej do skodyfikowania wartości niemalże w formie dekalogu (zawiera dziesięć wskazówek). Pojawia się otucha. W wyniku medytacji podmiot liryczny konstatuje:

*Deszcz ustaje sady kwitną
[...]
Przeszła wojna
Wstaje trawa*

Optyzm „Prefacji” niknie pod ciężarem pytań postawionych w Jak, kolejnej części Missa pagana:

*jak lizać rany celnie zadane
jak lepić serce w proch potrzaskane
[...]
jak garb swój nieść
jak biec do końca*

Niemówność odpowiedzi wiąże się z bezsilnością jednostki wobec „garbu”, a więc osobistego i nieusuwalnego cierpienia, z którym każdy musi uporać się sam.

Kolejne ogniwo - Sanctus, czyli „blask klujący oczy” to iluminacja, skłaniająca człowieka do powrotu do natury. Na plan pierwszy wyłania się motyw świętej wędrówki i tego, który jej doświadcza, w zachwycie świętość przypisując: „kurzowi, kijowi, kropłom potu”, itd. Bezpośrednim nawiązaniem do liturgii mszy jest łamanie chleba. Święta jest „cisza” i święty jest

„śpiew”: „Znojny łomot prawych serc”. Święta „ziemia co nas nosi” i święty wszechświat, w którym funkcjonujemy. Zarówno: „tu i tam, i tam i tam, i tu”, gdzie:

*Cudu wszechświata nocny ład
[...]
Każdy z nas samotny
Każdy z nas samotny
Czemuż, czemuż więc
-my, gwiazdne dzieci-
W gwiazdozbiór piękny,
przepiękny wręcz
Nie skupimy serc*

Puenta tak kończy ciąg rozważań podjętych i kontynuowanych w poszczególnych częściach mszy. Następuje Komunia. Osiem wersów, utrzymanych w nurcie franciszkańskim, przesądza o tym, czy głoszona przez podmiot liryczny nauka zostanie przyjęta czy odrzucona. I choć nie ma nakazu (o tym świadczy brak znaku wykrzyknika po „Weź”), to możliwość taka istnieje wówczas, gdy zostaną spełnione trzy warunki. Musi to być rzecz spontaniczna, oczywista i naturalna.

Po akcie komunii czas na Dziękczynienie, w którym manifestuje się pogłębiona postawa franciszkańska.

Missa pagana analogicznie do mszy świętej kończy Pieśń na Wyjście. *Ite missa est* powiela treść Introitu, zmianie wszakże

ulega ostatni wers. Ziemię, którą: „Zamieniliśmy w morze łez” (Introit), „Nie zamienimy w bagno krwi” (*Ite missa est*).

Zapatrywania, idee, postawy Stachury w Missa pagana pomimo podania ich w konwencji mszy, są przekształcone w apel humanistyczny. Znaczącym faktem jest to, że poszczególne części Mszy wykonywane są jako samoistne piosenki, np. Jak i Sanctus na jednej ze swoich płyt zamieścił zespół Stare Dobre Małżeństwo.

Missa pagana zrealizowana została jako spektakl plenerowy w Teatrze Wiejskim „Węgajty” koło Olsztyna. Zamyśl poety spełnił się niemal ćwierć wieku po jego śmierci i to na polnych i śródleśnych drogach Warmii. Osią widowiska pod tytułem „Naprzód, naprzód...”, do którego muzykę skomponował Mieczysław Litwiński, jest wędrówka. Rozgrywa się ona etapami, o zmroku, w otwartej przestrzeni, na wzgórzach i leśnych drogach wokół Węgajt. Kończy się, gdy już wszędzie panuje noc. Gasną pochodnie i zapada milczenie. De facto w ośrodku tym przebywał Stachura, kiedy pracował nad poematem. W posiadaniu dyrektora teatru Wacława Sobaszka znajduje się niedatowany druk bibliofilski zatytułowany: „Naprzód niebiescy” - pierwsza znana wersja utworu Missa pagana.



rys. T. Wysocka